RIP SCOTTY & LEEO, Na Pół (feat. Siles)

Tyle razy mogłem przestać Zmienić się dla Ciebie lub poznać na błędach
Blady świt mnie tulił zamiast twego ciepła I smród petów, zamiast woni twoich słodkich perfum
Byłem głupi, wiem i zapamiętam Nasze zdjęcia palą we mnie dziury w czułych miejscach
Więc je palę, by móc nie pamiętać Ciągle wracam, gdy jest pełnia, czuję, że tu jesteś, wróć
Czuję, że wciąż jesteś tu, już tak długo czuję chłód Znów rozpalam się na pół, nie wiem jak pokona
Czuję, że wciąż jesteś tu, już tak długo czuję chłód Znów rozpalam się na pół...

Czuję, że wciąż jesteś tu, już tak długo czuję chłód Znów rozpalam się na pół, nie wiem jak pokona
Czuję, że wciąż jesteś tu, już tak długo czuję chłód Bo ciągle nad ranem, jak kiedyś wychlałem, na

Znów wyprowadzam słońce na spacer
Przegonimy deszcz, ja już nie zapłaczę
Dałem cząstkę siebie, teraz tracę to, co podzieliliśmy pół na pół
Muszę się na nowo odbudować Lepiej nie podchodź, bo zadymiona głowa
Jakby cały stadion w niej odpalił racę, muszę to przewietrzyć, ty na zewnątrz stój
Rzuciłaś mnie jak wypalonego papierosa, mam serce z kamienia, na które trafiła kosa
Wszyscy wtedy potem mieliby wodospad, a na moim policzku nawet nie wystąpi rosa
No, bo wszystko czuję dwa razy mocniej
W konsekwencji zabijam te emocje
W przeciwnym wypadku, ich ciężar pociąga mnie na dół Czuję, że wciąż jesteś tu, w głowie mam ty
Nie da się nie powracać do wspomnień
Czuję, że wciąż jesteś tu, w głowie mam tych milion słów Ale powiedz mi, ale powiedz mi, jak mam

Czuję, że wciąż jesteś tu, już tak długo czuję chłód Znów rozpalam się na pół, nie wiem jak pokona